Nro. 40.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 19. Maia 1815.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Na utworzony w Wiédniu dla Ces. Austr. Inwalidów nowy fundusz, ofiarowali znowu w Galicyi:

W Cyrkule Sanockim: JX. Mochnacki grec. kat. Dziekan Zatwardnicki 71 Zr. 3 Kr., JX. Jagielski gr. kat. Dziekan Brzozowski 20 Zr., JX. Bazyli Kawałkiewicz, gr. kat. Dziekan Liski 15 Zr. 47 Kr., JX. Jan Pruski Łaciński Dziekan Rymanowski 70Zr., JX. Rohoziński Nowomieyski Pleban Łaciński 15 Zr., a to ze składek, które w Dziekaniiach swoich zebrali. JX. Szymański, Pleban Łaciński w Równie 2 Zr. 24 Kr. P. Józef Ostaszewski Dziedzic Klimkowski 102 Zr., P. Kozłowski Dziedzic Malawy 104 Zr., P. Stanisław Dembiński z Horodka 155 Zr., P. Wicenty Tarnowiecki Dziedzic Tomoszowa 23 Zr., P. Bernarczik, kameralny Zarządca (*Verwalter*) Dobromilski 40 Zr., a to z zebranych składek.

W Cyrkule Złoczowskim: P. Hrabia Xawery Chołoniewski Dziedzic Łopatyna 200 Zr. P. Aloizy Wierzayski Dziedzic Urlowa 30 Zr. P. Rychlicki Dzierżawca Sielca 10 Zr. JX. Hankiewicz gr. kat. Dziekan i Pleban z zebranych składek 46 Zr.

W Cyrkule Żołkiewskim: Duchowieństwo i Gminy Dziekanii Warężkiey 49 Zr. 22 Kr. JX. Chmielewski Pleban Kukizowski 2 Zr. JX. Niedzielski Pleban w Żołtańcu 5 Zr. JX. Bielecki Pleban Bojanicki 1 Zr. Dominium Rzeczyca odstąpiło swoią należytość za dostawione dla woyska 61 korcy żyta i 146 korcy owsa, a Dominium Muzylow odstąpiło ią także za dostarczone w tymże samym celu 20 1/2 korcy żyta. P. Wacław Koberwein Dziedzic Turynki 40 Zr. Dzierżawcy klucza Magierowskiego: P. Pawłowski 20Zr., P. Tchorznicki 5 Zr., P. Pieńkowski 4 Zr., P. Bleszczyński 10 Zr., P. Siemieński 10 Zr. P. Masiewicz 5 Zr. P. Nowodworski, Dzierżawca Batiatycz 5 Zr.

W Cyrkule Kołomeyskim: JX. Mikołaiewicz Dziekan i Pleban Kołomeyski 30 Zr. własnych, a 154 Zr. 29 Kr. z zebranych składek. JX. Maramorosz Pleban Sniatyński 10 Zr. JX. Pleban Horodeński Ormieński 6 Zr., JX. Osławski Dziekan Kułaczkowski 58 Zr. 57 Kr., JX. Knihinicki Pleban Zadubrawiecki 12 Zr., z zebranych składek. JX. Sokołowski Pleban Zabłotowski 5 Zr. własnych, a 10 Zr. ze składki. JX. Kropiwnicki gr. kat. Pleban Stecowski 2 Zr. Gmina tamteysza 4 Zr. Dominium Dubek 17 Zr. 6 Kr. ze składki. P. Mrozowicki 15 Zr. P. Abgarowicz Dzierżawca Zabłatowa 20 Zr. własnych, a 22 Zr. ze składki. Gmina Połoczyska 10 Zr. Dominium Niezwiska 5 Zr. 30 Kr. P. Hrabia Koziebrodzki Dziedzic Harasymowa 5 Zr., Gmina tamteysza 5 Zr, P. Łabęcki Mandataryusz tamteyszy 1 Zr. P. Segetyńska Dzierżawczynia Zabłatowa 10 Zr. Gmina tamteysza 4 Zr. 44 Kr. Gmina Zahoypolska 1 Zr. P. Podleska Dziedziczka Tróycy 40 Zr, Gmina Kolańska 5 Zr. 6 Kr. Gminy Dominium Sniatyńskiego 20 Zr. P. Uryfontowicz Justycyaryusz Sniatyński 10 Zr. P. Krzeczunowicz 576 Zr. 42 Kr. w Obligacyach rządowych. Gmina Żydowska Kołomeyska 250 Zr. Także Gmina Kossowska 90 Zr.

W Cyrkule Stanisławowskim: ...

Paweł Hrabia Potocki, Kanonik i Dziedzic Buczacza, tudzież mieszkaiący tamże Obywatele i Gminy tamteysze 148 Zr. 30 Kr. P. Hrabina Anna z Czosnowskich Potocka, Dziedziczka Tyśmienicy 70 Zr. P. Jan Lepakowski z Przybyłowa 3 Zr.

W Cyrkule Bukowińskim: Gminy: Multańsko-Kimpolungskiego klucza 245 Zr., Suczawska 37 Zr., Horczecka 23 Zr., Seretska 10 Zr. 41 Kr.

Z Wiédnia d. 11. *Maia.* — N. Cesarz i Król raczył Królewsko-Pruskiego Ministra Przychodów Barona Bülow, ozdobić W. Krzyżem Austryackiego orderu Leopolda.

W skutku 12go artykułu umowy, zawartey d. 3. Czerwca r. z. w Paryżu między Pełnomocnikami J. C. K. Apostolskiey Mości i N. Króla Bawarskiego, wezwani są wszyscy Tyrolczykowie i Forarlbergiianie zostaiący w woyskowey służbie Bawarskiey, aby, ieżeli sobie życzą, prosili dotychczasowych Zwierzchników swoich o uwolnienie od służby i powrócili do swoiéy Oyczyzny.

Hrabia Jakób Mellerio, mianowany przez N. Pana Wice-Prezesem Guberniium Medyolańskiego.

Z Medyolanu d. 2. *Maia.* — Marszałek polny Hrabia Bellegarde, mianowany Zastępcą Wice-Króla Królestwa Lombardzko-Weneckiego.

Wczoray przyiechał tu z Genui Kawaler Lebzeltern, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister J. C. K. Apostolskiey Mości przy Papieżu.

Z Wenecyi d. 2. *Maia.* — Dnia wczorayszego przyiechał tu Piotr Hrabia Goes, C. K. Jeneralny Wielkorządca Prowincyi z tey strony rzeki Mincio leżących. — Arcy-Xiążę Jan, na przyięcie ktorego zrobiono nayświetnieysze przygotowania, spodziewany tu iutro.

Wielka Brytaniia.

Dnia 22. Kwietnia oddał w Londynie W. Poseł Austryacki, Hrabia Merveldt, Xięciu Rejentowi Angielskiemu dyploma na Marszałka polnego Woyska Austryackiego.

Xiążę Rejent odwiedził d. 23. Kwietnia wiącą w Londynie Xiężnę d'Angoulé. bawił u niey dwie godziny.

Dnia 20. Kwietnia zrana były u Xięcia Rejenta w Carltonhouse wielkie pokoie, gdzie między innemi Poseł Francuzki Hrabia de la Chatre przedstawił Jego Królewicowskiey Mości przybyłych do Londynu rodaków swoich. Dniem wsprzódy miał tenże Poseł długą naradę z Lordami Castlereagh i Bathurst.

W Londynie znayduie się teraz Hrabia Lynch, Prezydent miasta Bordeaux, i sławny Obrońca Ludwika XVI. P. de Seze, którego N. Król Francuzki mianował przed kilkoma miesiącami Prezesem Sądu kassacyynego.

Z Anglii wyprawiaią ciągle woysko do wschodnich portów Belgickich. Naczelny Wódz woyska lądowego Xiążę York, wezwał okólnym listem wszystkich Pułkowników aby pułki swoie postawili w stanie ruszenia w pole na piérwsze skinienie.

Na posiedzeniu Parlamentu Angielskiego, odprawionem d. 19. Kwietnia, oświadczył Lord Grey w Izbie Wyższéy, iż dnia 1go Maia wniesie zapytanie, tyczące się Genui, Neapolu &c. Margrabia Wellesley (brat Xięcia Wellingtona) będzie mowił w téyże materyi. Lord Grey zapytał się ieszcze, czy honor Anglii przy wybuchnieniu kroków nieprzyiacielskich między Austryą a Neapolem nie był skrzywdzony, i w iakim stosunku zostaie Anglii a z Neapolem? Lord Liverpool wyznał, iż między Austryą a Osobą panuiącą teraz nad Neapolem zawarta była umowa, i że Officer Angielski, który naówczas miał dowództwo we Włoszech (Lord Bentink), zawarł z tąż Osobą zawieszenie broni. Więcey téy chwili nie może powiedzieć; lecz zapewnia, iż gdy nadeydzie czas wyiaśnienia téy okoliczności, każdy się przekona, że się nic nie stało przeciw honorowi i dobrey wierze Anglii.

Dnia 19. Kwietnia żądał w Izbie Niższéy Pan Abercrombie, aby Ministrów pociągnięto do odpowiedzialności, iż dozwolili Bonapartemu uyśdź z Elby. Chcąc sądzić w téy mierze, trzeba zastanowić się nad traktatem zawartym w Fontainebleau i nad okolicznościami, iakie wtenczas zachodziły. Chociażby tego traktatu miała bydź zasadą albo zbyt daleko posunięta wspaniałomyslność, albolteż iakowa polityczna, lub woyskowa konieczność, przecież głównym iego celem było zawsze: zabezpieczyć zrzeczenie się tronu Bonapartego, oraz niemożność, iżby kiedykolwiek potrafił znowu zaburzyć spokoyność Europy. Kie-

dy głównieysi Marszałkowie Francyi traktat ten wspólnie podpisali, mieliby zatém prawo żądać zupełnego onegoż spełnienia i utrzymania. Zachodzi więc pytanie, czyli tenże traktat we wszystkich warunkach był dotrzymanym? Pytał się mowiący: czyli to iest prawdą, że Bonapartego z Elby na wyspę Swiętéy Heleny wywieźć chciano? Pułkownik Campbell doniósł Rządowi Angielskiemu, iż Bonaparte czyni przygotowania, z których możnaby się domyślać zamiaru ucieczki; iakież postanowienia wydali Ministrowie w téy mierze; iakie udzielili instrukcye okrętom krążącym koło Elby?

Lord Castlereagh odpowiedział: „Gdy przeszłego roku Parlament roztrząsał traktat w Fontainebleau zawarty, nikt nie miał nic do zarzucenia przeciw niemu. Teraz, kiedy go złamał Bonaparte, iuż tém samém iest żadnym i nieobowiązuiącym. Kiedy Bonapartemu przyznano Władztwo Elby, nie mógł więc tamże bydź trzymany iak więzień Stanu. Gdyby to czyniono, piérwszy Naród Angielski obruszyłby się był przeciw temu, a Bonaparte nie omieszkałby był zapewne podać tego za powód i usprawiedliwienie ucieczki. Z tego powodu nie można było wydadź szczególnych rozkazow Dowodcom krążących koło Elby Angielskich okrętów, i dla tego spodziewam się, że Izba wniosku Pana Abercrombie wspierać nie będzie.“

Pan Elliot rzekł: „Tak przygotowania Bonapartego do ucieczki, iako też i sposób, w iakim téy z pewną liczbą okrętów dokonał, były zaiste téy istoty, że się o nich dowiedzieć i przeszkodzić im było można skoroby choćby i naymnieyszego dozoru i przezorności użyto ze strony Angielskich okrętów.“

Odezwał się Pan Douglas: „że w ciężkich czasach trudną iest dobra rada; lecz kiedy się iuż złe stanie, łatwo wtenczas powiedzieć, iak działać należało. Obawa Bonapartego względem wysłania go na wyspę Heleny, pochodzi zapewne iedynie z artykułu umieszczonego w iednéy z Gazet Angielskich, nie zaś z wyraźnych postanowień. Sposób, iakim złamał traktat w Fontainebleau zawarty, naucza, czego się po nim na przyszłość spodziewać było można, i iak szczére są iego teraźnieysze, pokoiem tchnące oświadczenia! — Wszystkie powody, dla iakich Członkowie mogliby żądać odpowiedzialności Ministrów, wychodzące z zasady: iż Bonaparte powinien był strzeżonym bydź ściśley na Elbie, zbiia ta odpowiedź: iż z Władcą, którym był istotnie na Elbie, nie można się obchodzić iak z więźniem Stanu, coby koniecznie nastąpić było musiało, gdyby chciano odebrać mu wszelką możność ucieczki. — Jest to sprzecznością chcieć w pokoiu Kray iaki blokować.“

Pan Pole oświadczył: „że rostropność wyciągała zawarcia z Bonapartem traktatu w Fontainebleau; ubolewać należy, iż go złamał, i że wiele nieszczęść z tąd wyniknąć może; lecz skoro tylko Anglii a pozostanie wierną saméy sobie i swoim zasadom, nowa walka skończy się zawsze zgubą Bonapartego.“ Gdy Pan Abercrombie powtórzył swóy wniosek: „aby Ministrowie z powodu okazaney w téy mierze niedbałości, uznani zostali za niegodnych zaufania Narodu, i w teraźnieyszych draźliwych okolicznościach z urzędów oddaleni byli“ — przystąpiono do zbierania głosów. Upadł wniosek iego większością 149 głosów, przeciw 84.

Potém wszczęły w Izbie Niższéy żywe spory względem opłaty od dochadów, któréy przywrócenie na rok ieden wniósł Kanclerz skarbowy.

P. Whitebread oświadczył się piérwszy przeciw temu wnioskowi: „Jakże może zapomnieć Izba, że ten stół przed niedawnym czasem był zawalony niezliczoną liczbą adressów przeciw téy opłacie? Jakże możemy zapomnieć przyrzeczenia szlachetnego Lorda, iż ta opłata tylko w przypadku ponowioney woyny ma bydź przywrócona? W czasie pokoiu potrzebowano tylko 19 milionów nadzwyczaynych poborów; te wniesiono, przyięto i uchwalono, a teraz powracaią znowu Ministrowie do opłaty od dochodów. Lecz może powodem do tego iest stan woienny? — Czyliż iesteśmy w stanie woiennym? Czy zawarliśmy nowy traktat w Wiédniu? Lub też, czy Ministrowie postępuią sobie z Kraiem, iak im się tylko podoba? Alboż Parlament nie ma prawa zapytania się i dowiedzenia, czy mamy woynę z Francyą lub nie?“ — Przeszedłszy potém P. Whitebread do rozpoczętych nieprzyiacielskich kroków ze strony Neapolitańskiey, domagał się od Ministra obiaśnienia w téy mierze.

Lord Castlereagh sądził, iż P. Whitebread miał tylko dwa powody zadania takich zapytań; to iest, albo wmówienia w Izbę, iż wniesiona opłata od dochodów iest niepotrzebna, albo przekonania siebie samego o punktach będących przedmiotem zapytań

iego. Co do pierwszego, widzi Izba oczywiście, iak iest potrzebną wniesiona opłata od dochodów, bo chociaż zwyczayne źródła przychodów ciągle wpływaią, wszelako w nadzwyczaynym przypadku, iaki w tych dniach nastanie, nadzwyczayne środki użyte bydź muszą. Stoiemy (mówił) między woyną a pokoiem. — Co do złożenia niektórych pism odwołał się Lord Castlereagh na Pana Foxa, który takie żądania za przeciwne prawu ogłosił. P. Whitebread (rzekł Minister) iest zapewne pierwszy w Parlamencie, który żąda kopii przepisów Ministrowskich; lecz w téy chwili nie mogę i nie chcę dogodzić żądaniu iego.

P. Ponsonby oświadczył się przeciw szlachetnemu Lordowi, dowodząc, iż P. Fox powyższą zasadę inaczey wystawił.

P. Whitebread zabrawszy znowu głos rzekł: „Źródła zwyczaynych przychodów nie są wyczerpane. Mówiłem tylko: że albo ustały, albo Kanclerz iest niebiegłym Ministrem skarbowym. Gdy Ministrowie twierdzą, że zwyczayne źródła nie ustały, trzymam się więc drugiéy części mego twierdzenia. (*Smiano się*!) Bardzo się dziwię, że P. Fox w grobie dostąpił tego zaszczytu, iż go Lord Castlereagh wspomniał i pochwalił. Niechże sobie szlachetny Lord pomyśli, iakby struchlał i zdrętwiał, gdyby Fox powstał."

P. Burdett rzekł: „Jeśli opłata od dochodów ma bydź uważana za pobor woienny, wnosić można, że pewna woyna."— Rozszerzył się potém nad klęskami woyny, któréy końca i wypadków nikt nie zdoła przewidzieć. A że zezwolenie na tę opłatę ułatwia woynę, z tego względu nie może się za nią oświadczyć.

PP. Benet i Tierney głosowali przeciw opłacie, ostatni z tego powodu, że stan Anglii i Europy nie iest mu wiadomy; że iest przekonany, iż od Ministrów zależało utrzymać pokoy; ale oni chcą woyny dla taiemnych pobudek, których nie zna, ani chce o nich wiedzieć.

Kanclerz Skarbowy zaprzeczył temu, iakoby było zamiarem Rządu mieć woynę. Kray potrzebuie 12 miliionów nadzwyczaynego dochodu, a że opłata od dochodów na ieden rok tylko ma bydź uchwalona, radził więc, aby ią przywrócić bez wszelkiey odmiany.

P. Brand wniósł, aby ta rzecz na 14 dni odłożoną była, i aby raczey uchwalić wotum kredytowe, niż przywrócić znienawidzoną opłatę. P. Whitebread dodał: „Tém bardziey, że woyna ieszcze niepewna; ale to iest rzeczą pewną, iż, gdy opłata będzie przyięta, wtedy i podczas pokoiu przez całe życie nią obarczeni będziemy." (*Nie! Nie!* zawołali Ministrowie.)

Po długiey mowie Lorda Castlereagh przystąpiono do głosowania. Przeciw poprawie billu było 183 głosów, za poprawą 58. Większość 125 głosów.

Dnia 20. Kwiet. wznowiony wniosek Pana Newport względem odłożenia billu opłaty od dochodów na dni 14, powtóraie odrzuconym został większością 99 głosów przeciw 30.

Tegoż dnia oświadczył Lord Castlereagh, iż Kongressowi Wiédeńskiemu podane były urządzenia tyczące się Arcy Xiężney Maryi Ludwiki i iéy Syna, ale te bynaymniey nie ściągaią się do Bonapartego.

Dnia 21. Kwietnia powstały żywe spory względem traktatu Wiédeńskiego. P. Whitebread zdawał się powątpiewać o autentyczności iego, żądał obiaśnienia, i skończył mowę wnioskiem: aby żadnych posiłków pieniężnych nie uchwalono, dopóki nie będzie wiadomo, czy mamy woynę lub pokóy. Lord Castleagh zaświadczył rzeczywistość traktatu Wiédeńskiego, zawartego dnia 25go Marca; ale przyznał oraz, iż publiczne pisma umieściły treść iego z wielu omyłkami; nareszcie dodał, że traktat nie iest ieszcze zatwierdzony od wszystkich Mocarstw, a zatém nie może bydź przedmiotem rospraw Parlamentowych. Przyrzekł nakoniec, iż na żądanie złoży go w oryginale. Jakoż tak się stało dnia 24., gdy P. Whitebread swóy wniosek powtórzył. Po złożeniu traktatu namienił Lord Castlereagh, iż lubo traktat nie iest ieszcze zatwierdzony, uważać go wszelako należy za obowiązuiący wszystkie strony. Tenże Lord oświadczył także, iż nie słyszał nigdy o proiekcie przewiezienia Bonapartego na wyspę S. Heleny lub S. Łucyi. — Dnia 24. Kwietnia uchwalono 60,000 funt. szterl. dla emigrantów Francuzkich.

Ziednoczone Niderlandy.

Dnia 25. Kwietnia wyiechał N. Król Niderlandzki z Bruxelii do Nivelles, gdzie iest główna kwatéra woyska odwodowego, zostaiącego pod rozkazami Xięcia Fryderyka Oranii. J. K. Mość odprawi po-

pis tego woyska. Xiążę Wellington poiechał tam także.

Gazeta Bruxelska zawiera następuiący artykuł z Bruxelii pod d. 23. Kwietnia:

N. Pan nasz wydał ustawę nakazuiącą w południowych Prowincyach Królestwa Niderlandzkiego utworzyć gwardye narodowe, iakie iuż są w północnych.

Prócz tego wydał tu J. K. Mość d. 20. b. m. ustawę, według któréy wszyscy rozsiewaiący wieści i wiadomości dążące do zatrwożenia i zaburzenia; okazuiący się stronnikami lub narzędziami obcego Mocarstwa, czyto przez mowy i krzyki publiczne, czy uczynkiem lub na piśmie; nareszcie usiłuiący wzbudzić między mieszkańcami nieufność, rozterki i kłótnie, a tém bardziey bunt, będą ukarani podług ciężkości wykroczenia i towarzyszących mu okoliczności, poiedyńczo lub zbiorowo, wystawieniem na widok publiczny przez godzinę lub więcey aż do 6ciu godzin, degradacyą, nacechowaniem, uwięzieniem na rok do dziesięciu, i zapłaceniem od 100 do 10,000 franków. Gdyby zaś powyższe występki naruszyły rzeczywiście publiczną spokoyność, i bunt sprawiły, naówczas winne w téy mierze osoby i ich wspólnicy będą skazani, oprócz kary pieniężney, na ciężkie roboty, na napiętnowanie, a nawet na śmierć, gdyby tego wypadła potrzeba. Na takich wyznaczył Król Sąd nadzwyczayny złożony z 8miu Radców naywyższego Sądu Bruxelskiego, z Prokuratora jeneralnego i Pisarza. Odwołanie się od tego Sądu nie ma mieysca, a wyroki iego maią bydź uskutecznione w 24 godzinach.

Według doniesień z Gandawy (*Gent*) pod d. 27. Kwietnia, N. Król Francuzki Ludwik XVIII. powrócił znowu do zdrowia, i wyieżdza czasem na spacer. Pracuie ón także codziennie z Ministrami swoimi. Monsieur (Hrabia Artezyi) bawi przy nim ciągle po powrócie swoim z Bruxelii. Znayduią się oraz przy nim trzey Ministrowie: Xiążę Feltryyski, Hrabia Blacas d'Aulp i Hrabia Jaucourt. J. K. Mość powołał do swoiey Rady Stanu Hrabiego Lally-Tallendal i Vicomte Chateaubriand, pełnomocnego Ministra swoiego przy Dworze Szwedzkim.

Przesiaduią w Gandawie Marszałek Marmont, Xiążę Raguzy (*a więc nie iest w Anglii, iak Gazety* Paryzkie *mylnie donosiły*), Marszałek Victor Xiążę Belluno, kilku Jenerałów, P. Tabatie Inspektor popisów i Szef Sekcyi Urzędników w Ministeriium woiennėm, kilku Prefektów i Podprefektów.

Członki ciała dyplomatycznego zieżdzaią się także do Gandawy. Lord Fitzroy Sommerset, pełnomocny Minister Króla Angielskiego nadiechał był za Ludwikiem XVIII. do Ostendy, lecz Xiążę Rejent w pośród tego czasu, gdy rzeczony Lord przytrzymanym był w Paryżu po przybyciu Bonapartego, wyprawił z Londynu do Króla P. Karola Stuart w charakterze nadzwyczaynego Posła.

P. Fagel, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister N. Króla Niderlandzkiego, oddał Królowi Ludwikowi XVIII. nowy list wierzytelny, i przebywa teraz w Gandawie, gdzie znayduie się takoż Jen. Pozzo di Borgo, pełnomocny Minister Cesarza Rossyyskiego, przysłany z szczególném zleceniem swoiego Monarchy. P. Rayneval, Sekretarz poselstwa i Konzul jeneralny w Anglii, oddał Hrabiemu Jaucourt (trudniącemu się tymczasowo interessami zagranicznemi) ważne depesze od Hrabiego de la Chatre, Ambassadora Francuzkiego przy Dworze Angielskim, i odiechał znowu do Londynu.

Od dnia 14. Kwietnia wychodzi w Gandawie dwa razy w tygodniu pod powagą N. Króla Francuzkiego, a redakcyą P. Chateaubriand nowa Gazeta w formacie Monitora Paryzkiego, pod tytułem: *Journal universel* (Dziennik powszechny). W pierwszych trzech Numerach umieszczone są pomiędzy innemi dwa Wyroki Królewskie, wydane w Lille d. 23. Marca. Piérwszy zakazuie wszystkim Francuzom płacić podatki tak nazywaiącemu się Rządowi Cesarskiemu, tudzież oddawać poborcom publicznym pieniądze dla niego; óprócz tego ogłasza nieważnemi wszystkie sprzedaże lasów, lub dóbr gminnych, któreby Rząd ów mógł przedsięwziąć. Drugi Wyrok zakazuie wszystkim Francuzom zaciągać się pod chorągwie Napoleona Bonapartego, czyto pod nazwiskiem konskrypcyi, czy też pod innym iakimkolwiek bądź pretextem; upoważnia ich owszem do opierania się zbroyną ręką każdemu przymusowi, a oraz odprawia ze służby wszystkich Woyskowych siły lądowey i morskiey, którzy zwiedzeni przez Naczelników swoich należeli do buntu przeciw Królowi, i nakazuie im porozchodzić się do domów.

F r a n c y a.

Monitor Paryzki pod d. 23. Kwietnia umieścił (*wspomniany iuż w przeszłym. Nrze Gazety naszey na stronnicy 372*) Akt dodatkowy do Konstytucyi Państwa Francuzkiego, którego wstęp iest taki:

Napoleon, z Bożey Łaski i przez Konstytucye Państwa Cesarż Francuzów. Wszystkim Współczesnym i Potomnym Nasze pozdrowienie!

„Odtąd, iak Nas życzenie Francyi przed 15ma laty powołało do steru Rządu, staraliśmy się wydoskonalić w różnych epokach kształt Konstytucyi, stosownie do potrzeb i życzenia Narodu, i korzystaliśmy w tey mierze z doświadczenia. Tak więc Konstytucye Państwa utworzyły się z Aktów, upoważnionych przyięciem ich od Ludu. Mieliśmy wtedy za cel urządzić wielkie systema federacyyne Europeyskie, któreśmy przyięli, iako zgodne z duchem wieku, i dogodne postępowi cywilizacyi. Dla uzupełnienia onego i nadania mu zupełney rozciągłości i trwałości, iakie nadać można, odłożyliśmy do pewnego czasu zaprowadzenie niektórych ustaw wewnętrznych, przeznaczonych szczególniey ku zabezpieczeniu wolności Obywateli. Celem Naszym odtąd będzie iedynie powiększanie pomyślności Francyi przez ugruntowanie publiczney wolności. Zdąd wynika potrzeba uczynienia niektórych ważnych poprawek w Konstytucyach, Uchwałach Senatu i innych Aktach, któremi się to Państwo rządzi. Z tych przyczyn, chcąc z iedney strony zachować z przeszłości, co iest dobrém i zbawiennóm, a z drugiey zastosować Konstytucye Państwa we wszystkiém do życzenia i potrzeb Narodu, tudzież do stanu pokoiu, który pragniemy utrzymać z Europą, przedsięwzięliśmy podać Ludowi dalszy ciąg urządzeń, dążących do poprawienia i wydoskonalenia Aktów iego konstytucyynych, do zabezpieczenia praw Obywateli całą ich mocą, do nadania systematowi reprezentacyynemu całey iego rozciągłości, a Władzom pośrednim znaczenia i powagi takich, iakich tylko żądać można, słowem, do pogodzenia naywyższego stopnia polityczney wolności i osobistego bezpieczeństwa z siłą i centralizacyą, potrzebnemi do tego, aby Obcy szanowali niepodległość Ludu Francuzkiego i godność Korony Naszey. A przeto następuiące artykuły, składaiące Akt dodatkowy do Konstytucyi Państwa, podane będą do wolnego i uroczystego przyięcia wszystkich Obywateli w całey Francyi."

Tu następuią 67 artykułów podzielonych na 6 tytułów, a na końcu przepisy powszechne o Kollegiiach wybierczych i trybie obierania; o prawie podatkowém; o Ministrach i ich odpowiedzialności; o Władzy sądowey; o prawach Obywateli.

Te 67 artykułów zawieraią w treści co następuie:

„Władza prawodawcza iest przy Cesarzu i dwóch Izbach. Pierwsza Izba, zwana Izbą Parów, iest dziedziczną. Członków iey Cesarz mianuie, a Członki te nie zmieniaią się, iako też ich dziedzice płci męzkiey w prostey linii zawsze podług ich starszeństwa. W Izbie tey Xiążę Arcy-Kanclerz Państwa przodkuie. Liczba Parów nie iest ograniczona. Zasiadaią w Izbie, maiąc 21 lat, ale nie maią głosu stanowczego, aż dopiero w 25. roku życia. Członki Familii Cesarskiey w porządku następstwa są tém samém Parami. Drugą Izbę, nazwaną Izbą Reprezentantów, Lud wybiera, a składa się z 629 Członków, które przynaymniey po 25 lat mieć powinny. Prezesa Izby Reprezentanów taż Izba wybiera, i iest ón nim aż do odnowienia się Izby. Członki tey dostaią na koszta podróży i przez czas posiedzenia ilość pieniędzy, uchwaloną przez Zgromadzenie konstytucyyne. Można ich zawsze na nowo wybrać. Izba Reprezentantów odnawia się zupełnie z prawa co pięć lat. Będąc Parem lub Reprezentantem można wszelkie urzędy publiczne piastować, wyiąwszy te, które do zdawania rachunków są odowiązane. Prefekci i Podprefekci nie mogą bydź obranymi przez Kollegiium wyborcze Departamentu, lub Okręgu, gdzie urzęduią. Parowie i Reprezentanci mogą bydź mianowani Ministrami Stanu i Radcami Stanu. Ministrowie, którzy są Członkami Izby Parów lub Izby Reprezentantów, albo którzy zasiadaią w niey będąc zesłanymi od Rządu, daią Izbom potrzebne obiaśnienia, gdy ich wyiawienie nie szkodzi dobru kraiowemu. Sessye obu Izb maią bydź publiczne; ale Rząd może żądać zamienienia się ich w tayny Wydział, gdy tego potrzeba. Cesarz może przedłużyć, odroczyć i rozpuścić Izbę Reprezentantów; ale w sześć miesięcy powinien zwołać nowe zgromadzenie. — Rząd podaie proiekta do prawa, obie Izby mogą wnosić poprawki; gdyby Rząd tych poprawek nie przyiął, Izby obowiązanemi są głosować na prawo, iakie było podane. Wolno Izbóm wezwać Rząd do podania prawa względem oznaczonego przedmiotu. Żadne

mowa napisana, wyiąwszy zdawanie sprawy przez Kommissye lub Ministrów, nie może bydź czytaną tak wiedney, iak drugiey Jzbie. Utrzymuią się Kollegiia wybiercze departamentowe i okręgowe. Wybierać one będą liczbę Reprezentantów, oznaczoną dla każdego Departamentu aktem i tabellą przyłączonemi do ustawy w tey mierze. Reprezentanci mogą bydź wybierani bez różnicy na całey przestrzeni Francyi. Przemysł i własność tak rękodzielna iak handlowa, będą miały szczególną Reprezentacyę. Reprezentantów handlowych i rękodzielnych wybierać będzie Kollegiium wybiercze departamentowe z listy mogących bydź obranymi, a ułożoney przez Jzby poradne. — Stały podatek powszechny, czyli to gruntowy, czyli ruchomy, na rok tylko można uchwalać; ale podatki niestałe mogą bydź uchwalone na lat kilka. Żadnego podatku stałego i niestałego, czy w pieniądzach, czy w naturze, pobierać; żadney pożyczki zaciągać, ani w wielką księgę długu publicznego wpisywać; żadnych dóbr publicznych sprzedawać ani zmieniać; żadnego zaciągu ludzi do woyska nakazać, i żadney cząstki ziemi Francuzkiey zamienić nie można inaczey, tylko na mocy prawa. Proiekta do prawa względem podatków, pożyczki i zaciągu ludzi do woyska, podawane bydź maią samey tylko Jzbie Reprezentantów. — Wszelkie Akta Rządu powinien podpisać Minister, maiący swóy Wydział. Ministrowie są odpowiedzialnymi za Akta Rządu przez nich podpisane, tudzież za wykonanie praw. Jzba Reprezentantów może ich zaskarżyć, a sądzi ich Jzba Parów. — Wszystkich Sędziów mianuie Cesarz dożywotnie, wyiąwszy mianowanie Sędziów pokoiu i handlowych, które odbywać się będzie iak dawniey. Zachowuie się ustanowienie Przysięgłych. Rosprawy w rzeczach kryminalnych będą publiczne. — Francuzi są sobie równymi w obliczu prawa, czy to w przykładaniu się do podatków i publicznych ciężarów, czy w przypuszczaniu ich do urzędów cywilnych i woyskowych. Nikt nie może bydź od innych Sędziów sądzonym, tylko od tych, których mu prawo wyznaczyło. Nikogo nie można ścigać, imać, więzić, ani na wygnanie skazać, tylko w przypadkach prawem przewidzianych, i to podług przepisanego trybu. — Wszystkim wolność obrządków religiynych zabezpieczona. — Wszystkie własności posiadane lub nabyte na mocy praw, i wszelkie summy, iakie kto ma w Kraiu, są nietykalne. — Każdy Obywatel ma prawo drukować, i na publiczny widok wydawać myśli swoie, podpisawszy swe nazwisko, nie potrzebuiąc na to żadney Cenzury; zastrzega się tylko odpowiedzialność po wydaniu pisma przed Sądem Przysięgłych. — Wszyscy Obywatele maią wolność podawania petycyi, które mogą podać albo do Rządu, albo do obu Jzb, pod zaręczeniem Członka zalecaiącego petycyę, a czytane będą publicznie; ieżli Jzba przyymie ie pod roztrząśnienie, Prezes Jzby zaniesie ie do Cesarza. — Nadto, oświadcza Lud Francuzki, iż zdaiąc moc swoia na Reprezentantów, nie nadaie im prawa wnoszenia do Jzby przywrócenia Burbonów, ani żadnego Xiążęcia z tey familii na tron, nawet gdyby Dynastya Cesarska wygasła; tudzież nie nadaie im prawa przywrócenia ani dawney szlachty feudalney, ani praw feudalnych i czynszowych, ani dziesięcin, ani żadnego uprzywileiowanego i panuiącego wyznania religiynego; nareszcie, nie nadaie możności zadania w czémkolwiek uszczerbku nieodzowności przedaży dóbr narodowych, i wyraźnie zabrania Rządowi, obu Jzbóm i Obywatelóm podawania w tey mierze wniosków.

Działo się w Paryżu dnia 22. Kwietnia 1815.

(Podpis.) Napoleon.

Przez Cesarza:

Minister Sekretarz Stanu:

(Podpis.) Xiążę Bassano.

Gazeta Wiedeńska, która powyższy proiekt Aktu dodatkowego do Konstytucyi Francuzkich, także umieściła, czyni tę uwagę: iż takowy nie może zadosyć uczynić oczekiwaniu żadney z partyi, które są teraz we Francyi, gdyż nie widać w nim nic innego, prócz nowo spoionych ułomków ramoty znayduiącey się w dawnych Konstytucyach; nic nowego, mocnego i stałego. Wszystko zdaie się bydź znowu wyrachowaném tylko na czas i okoliczności; wszystko zwiastuie oraz naprzód, że zniknie iak powstało, i iak tyle iuż dotychczasowych Konstytucyi Francuzkich zniknęło.

Niemcy.

Gazeta Lipska umieściła trzy urządzenie Wielkorządztwa Królestwa Saskiego:

1wsze pod dniem 28. Kwietnia z Drezna, ponawia dawnieysze rozkazy, aby

wszyscy mieszkańcy składali broń i sprzęty woyskowe, iakie mieć mogą, pod karą 3miesięcznego uwięzienia w domu poprawy.

2gie pod dniem 29. Kwietnia z Drezna obwieszcza, iż na mocy naywyższego rozkazu pułki milicyi Saskiey maią się zebrać niezwłocznie dla walczenia za wolność Niemiec. Wszystkie więc Władze kraiowe przykładać się do tego maią iak nayczynniey. Żołnierz milicyi, któryby zaraz nie pośpieszył do swego bataliionu, uważany będzie iako zbieg.

3cie pod tąż datą, wzywa wszystkich Officerów Saskich nieczynnych, a którym zdrowie dozwala ieszcze odprawić kampaniię, ażeby niezwłocznie zgłaszali się do służby.

Podpisali wspomnione urządzenia: Baron von der Reck i Baron Gaudy.

Oprócz tego ogłoszono w Królestwie Saskiém, iż urlopnicy, którzy nie są w stanie sprawić sobie 2 koszul, pary trzewików i 2 par spodni, sukiennych i płóciennych, maią bydź w nie opatrzeni od Gmin, gdyż Kray nie iest w stanie rychłego dostarczenia tych potrzeb.

Jarmark Lipski, iak to przewidywać było można, bardzo źle poszedł.

W Królestwie Hannowerskiém ustanowiona iest Kommissya, maiąca czuwać nad bezpieczeństwem publiczném, a szczególniey mieć baczne oko na podeyrzane osoby. Pan Le Camus (były Westfalski Minister spraw wewnętrznych pod nazwiskiem Hrabiego Fürstenstein), aresztowany został w Gettyndze, a papiery iego zabrano. Aresztowano tam także inne osoby.

Dalszy ciąg (*przerwaney w 38mym Nrze Gazety naszey*) odezwy do Niemców:

„Powstańcie rodacy w odległych i bliskich okolicach; dzwón na gwałt biie! Patrzcie, iak okropnie czerwieni się niebo od nagle wybuchnionego pożaru. Pośpieszaycie na ratunek, gdyż każda chwila nowe niebezpieczeństwo przynosi. Występuycie wy mocni i dzielni! Dźwigniycie zmordowanych, obudźcie śpiących, dodaycie odwagi zwątpiałym, okuycie lękliwych, pilnuycie zdrayców. Uzbraiaycie się! Bierzcie oręż w ręce! Niech żądna walki młodzież pośpiesza konno i wozami; niech wszyscy zdatni do broni mężczyźni gromadzą się w roty; niech się zbiorą wszyscy Zwierzchnicy dla obmyślenia środków ratunku! Naśladuycie te wielkie czyny, przez które Lud Pruski, pod wodzą walecznego Króla swoiego, stargał kaydany tyrana."

„Występuycie wy dzielni i determinowani! Okażcie dowodami cnotę odwagi, będącey darem nieba. Przyszła godzina, w którey głos Wszechmocnego przez was do Ludów przemawia. Odpowiecie przed Bogiem i ludźmi, ieżeli milczéć będziecie. Wy iesteście wybrane narzędzia Naywyższego, któremi ôn opuszczone Ludy pociesza, umacnia i prowadzi. Żaden z was niech się nie pyta: Wytrwamli szczęśliwie w tey walce, albolitéż padnę? Bóg iest ze sprawiedliwym i odważnym, a pada za Boską sprawę ten, który za rodzay ludzki umiera."

„Sprawa nasza iest sprawą Boga. Wprawdzie i my odepchnęliśmy byli święte prawdy, które nam iuż dawno zwiastowanemi były; i my byliśmy opieszałymi sam, gdzie siłę i odwagę okazać należało; pogardzaliśmy Oyczyzną, za którą powinniśmy umierać! Lecz wszystko iuż odpokutowane; oczyściliśmy się w walce, a w pokucie i pokorze przebłagaliśmy Boga Oyców naszych. Dla tego wznoście z ufnością oczy ku Bogu; nie opuści ôn was. Za nasze to święte prawa walczymy. Jest to życie nasze, życie naszych żón, dzieci i wszystkich krewnych naszych; są to szczątki własności naszey wydarte ze szponów głównych nieprzyiaciół naszych; iest to wolność i zaledwie przez pół uzyskana niepodległość, za którą znowu na plac boiu występuiemy."

„Niech was to nie zadziwia i w żaden błąd nie wprawia, że ocknęliście się omamieni, wy, którym zdawało się, iż spoczywacie na łonie pokoiu. Dusząc w sobie gniew schowaliście miecze do pochew, gdy nakoniec po długiey walce padł główny nieprzyiaciel pod nogi wasze; szemraliście, gdy obchodzono się w spaniałomyślnie z tymi, którzy was wyzuli byli ze czci i sławy; chcieliście się zemścić nad tymi, którzy na pomstę waszą zasłużyli zwalaiąc na was hańbę i nędzę; chcieliście ukarać pogardzicieli sprawiedliwości, rodzaiu ludzkiego i porządku społecznego. Wtém Pan Zastępów, Król Królów, wstrzymał ramie wasze i wołał do was: „Godzina zemsty nie wybiła ieszcze; porobię znaki i cuda, abym widział, czyli ten zatwardziały Lud poprawić się zdoła." — A zamiast ognia z nieba i zażartości miecza, zamiast pożarowey pochodni domowey woyny, tudzież spustoszenia i

i zarazy morowey, kazał zwyciężonym podadź palmę pokoiu przez Anioła swoiego, zdiął z nich żelazne iarzmo tyrana, a na mieyscu iego dobrego, w cierpieniach i doświadczeniach uzacnionego i pobożnego Króla posadził. Ten dał ocalonemu Ludowi wolność i spokoyność, a obce Ludy oddaliły się iako przyiaciele do domów bez zemsty, bez zdobyczy, bez czynienia spustoszeń, zostawiając nawet to, co im zwyciężeni wydarli."

„Lud ten niegodziwy, chociaż zlały się na niego łaska i miłosierdzie, został iednakże zatwardziałym; nie widziano żadnego żalu, żadney pokuty. W Swiątyniach Pańskich nie słyszano żadnego wyznania tych zbrodni i grzechów, które popełnił, żadnego przedsięwzięcia do poprawy. Zaślepiony, iak był, sądzi się niewinnym; dawne grzechy kłamstwa, oszukaństwa, fałszu, krzywoprzysięstwa, łakomstwa, żądzy panowania, ucisku i lubieżności, ponowiły się w tysiącznych postaciach. Lud ten naygrawał się z okazaney mu wspaniałomyślności i twierdził ze lżelniem, że takowa z boiazni podchodzi; zaczął rozsiewać na nowo niezgodę pomiędzy Narodami; każdy dzień rodził okropne zbrodnie; zwiastowały one nadeyście tych czasów, gdzie żywioły złego i dobrego do nowey walki ocknąć się maią. Wtém, zaiął się znowu ogień w przepaści piekła, które zamknął był Król sprawiedliwy, a złoczyńcy odwalili kamień od wstępu do piekieł tak dalece, że Xiążę ciemności znowu mógł umknąć. Teraz, gdy w śród okrzyków radości wszedł do stolicy Króla Francuzkiego, teraz dopiero przyszedł dzień zemsty!"

„Dla tego powstańcie wy czyści i dobry, niewinni i sprawiedliwi! Wzywa was wieczny Sędzia; Bóstwo mieszkaiące nad gwiazdami, wzywa was do walki ze złém. Powinniście z poświęceniem naydroższych dóbr waszych dowieśdź, że cnota, sprawiedliwość, prawda i niewinność mieszkaią ieszcze na ziemi; powinniście okazać, że godnymi iesteście wolności i niepodległości; powinniście złożyć dowody, iż zasługuiecie przeyśdź ze stanu upodlenia do rzędu Narodów; powinniście obiawić, że godnymi iesteście, aby święte Państwo Niemców z dawnych swych gruzów znowa powstało; powinniście pokazać, że iesteście tym Ludem wybranym, przez który pokóy bezpieczeństwo, sprawiedliwość, i prawa znowu przywróconemi bydź mogą; powinniście dowieśdź, że niezgoda, która was długo rozdwaiała, ustąpiła od was; że nieiedność, która was w niełady wprawiała, wygnaną została; że trwożliwość, która was uciskała, zniknęła; że fałszywa wolność, która was ślepiła, stłumioną została; że duch prawdziwey narodowey wielkości, któregoście utracili, powrócił, i że duch zabiiaiącego rozdwoienia od was ustąpił; powinniście przekonać, żeście doyrzeli do potęgi i wspaniałości szlachetnego i wielkiego Narodu, i że rozumicie, iak wam z posłuszeństwem i poświęceniem się przygotowywać należy te potężną obronę, która wynika z ziednoczoney siły!"

„Za to prowadzą walkę, w któréy macie się oraz stać karzącemi narzędziami Bóstwa. Waszem iest zwycięstwo, ieżeli zdeterminowanymi iesteście zwyciężyć! Z początku tylko trudna będzie walka, gdyż ieszcze nie wszyscy połączeni iesteśmy; nie toczylibyśmy żadnego boiu, gdybyśmy byli ziednoczonymi iuż braćmi. Niezmierna iest siła ziednoczonego Narodu. Od wieków wzrosło nieszczęście Europy z tego, że razem się nie trzymamy. Jedność tylko nasza może Swiatu spokoyność i pokoy, a prawom Narodów bezpieczeństwo powrócić!"

(*Dokończenie nastąpi.*)

Xięstwo Warszawskie.

Gazeta Warszawska pod d. 13. Maia, zawiera następuiący artykuł z Warszawy:

„Dnia 9. b. m., iako w rocznice urodzin Jego Cesarzowicowskiey Mości, W. Xięcia Konstantyna, wszystkie Władze tuteysze woyskowe i cywilne miały zaszczyt złożyć mu powinszowania, z winném wysokiey iego dostoyności uszanowaniem. Odprawiono potém nabożeństwo w Kościele S. Jana, późniey zaś w Kaplicy Greckiey, a wieczorem nastąpiło dobrowolne teatru i całego miasta oświecenie." (*Oprócz tego artykułu nie zawieraią Gazety* Warszawskie *żadnych nowin kraiowych.*)

Posiedzenie publiczne Towarzystwa Królewskiego Przyiaciół Nauk, które (*iakeśmy iuż w przeszłym Nrze Gazety naszey donieśli*) odprawiło się d. 2. Maia w Warszawie, za-

A 3

gail Prezes tegoż Towarzystwa, Radca Stanu Stanisław Staszic, następuiącemi słowy:

Posiedzenie dzisieysze iest razem obchodem rocznicy dobrodzieystw, naszemu Zgromadzeniu przez N. Fryderyka Augusta wyświadczonych. Ten Miłościwy Monarcha w pierwszym roku panowania swego użyteczność naszego Instytutu uznał, ustawy iego zatwierdził, tytułem Towarzystwa Królewskiego zaszczycił, i Dyplomatem ustalił. Tey dobroczynności pamięć przeymuie nas naywyższą wdzięcznością i głębokiém uszanowaniem.

Obydwa Wydziały w tém półroczu postępowały w przedsięwziętych pracach. W Wydziale nauk, Senator Woiewoda, Dyrektor publiczney Edukacyi, Mąż z swych nauk, z swych cnót obywatelskich, powszechnie w Narodzie poważany, a szczególniey w naszém Towarzystwie szanowny Stanisław Potocki, dla przysposobienia w oyczystym ięzyku dzieła, obeymuiącego wszystkie części literatury, wziął na siebie część o wymowie. Nad tey wygotowaniem pracował, i na posiedzeniach Wydziału nauk czytał. Tenże dla ułatwienia prędszego wydrukowania opisu medalów Polskich, własnym kosztem wygotowane ryciny, do tego dzieła potrzebne, Towarzystwu oddał.

Równie świetnego w Narodzie Polskim imienia, a naszego Towarzystwa Członek, Jan Tarnowski, wypracował do historyi Narodu znaczną część dzieiów panowania Henryka Walezego; tych opisanie na posiedzeniach Wydziału czytał.

Oddaiąc należną cześć Członkowi naszemu, szanowney pamięci Joachimowi Chreptowiczowi, w tymże Wydziale nauk wypracował iego życia i dzieł pochwałę Kollega Prałat Bohusz. Ta dziś czytaną będzie.

Towarzystwo odebrało w tym roku od różnych kraiowych i zagranicznych Uczonych rosprawy o chorobie włosów, koltunem zwaney. Pisma te w Wydziale umieiętności roztrząsanemi były. W tymże przedmiocie Kollega Doktor Wolff wygotował rosprawę. Obeymuie ona pewne, niezaprzeczone zasady, i podaie razem przez Pisarza nowe nad tą chorobą poczynione spostrzeżenia, wzywaiąc kraiowych i zagranicznych Lekarzy, by na nie swoie uwagi zwrócili, i w tey mierze własne czynili doświadczenia.

Tenże Wydział umieiętności po rozmaitych doświadczeniach przekonał się, że areometr iest narzędziem wcale niezdolném do oznaczenia dobroci, czyli tęgości piewa.

Tenże Wydział zastanawiał się nad sposobami ulepszenia garbarniczey sztuki; szczególniey nad rośliną sumak, tak w garbarnictwie użyteczną. Uwagi te, w odpowiedzi na zapytania Towarzystwa przesłane, udzielił zacnemu Liberze, nie żałuiącemu pracy i kosztów, końcem wydoskonalenia w Kraiu tey tak użyteczney sztuki w swych fabrykach w Krakowie i w Tarnowie założonych.

Kollega Jan Krystyan Hoffmann, Proffesor technologii w szkole prawa i administracyi, w teyże rzeczy o garbarnictwie wypracował rosprawę wykazuiącą, iakby to, co w dawnym sposobie garbowania było dobrém, mogło bydź z tém połączone, co w wynalazkach Segina iest użyteczne. Tym środkiem wskazuie sztuce garbarnictwa do dalszego udoskonalenia się postęp. Ta rozprawa dziś Publiczności udzieloną będzie.

Doktor Medycyny Adam Rudnicki, Autor ważney rosprawy o księgosuszy, przesłał do Towarzystwa własne swe dzieło w rękopismie pod napisem: *O przyczynach chorób i częstego pomoru bydła w Polsce, tudzież o sposobie ochronienia go od takowych wypadków.* Dzieło to było rozważane przez Deputacyę w Wydziale umieiętności. Usiłowaniom i pracy Autora oddano pochwały, a uwagi przez Deputacyę uczynione, temuż udzielonemi zostały.

Były Inspektor Dóbr i Lasów narodowych Józef Marciszewski, znany iuż Publiczności z wydanych przez niego dokładnych wzorów rejestrów gospodarskich, podał świeżo Towarzystwu przez siebie wygotowany rękopism pod napisem: *Zasady do ocenienia dóbr ziemskich nieruchomych.* Powodem Pisarzowi do ułożenia ninieyszego pisma stał się Dekret Królewski w tomie trzecim Dzienników umieszczony, wskazuiący potrzebę wydania osobném urządzeniem pewnych stałych zasad do ocenienia dóbr ziemskich nieruchomych. W tym zamiarze ułożone dzieło mogłoby do praktycznego zastosowania w pracach administracyynych służyć z użytkiem. Jest zbiorem prawideł praktycznych, doświadczeniem i użytecznością w Kraiu naszym zaprowadzonych.

(*Dalszy Ciąg nastąpi.*)